Malik Montana, Szyby w Mercedesach (feat. Albe

Intro: Malik Montana]
Pow, pow (ha ha ha ha)
Pow, pow, woo
Pow, pow, yeah, yeah (ha ha ha ha)
Pow, pow, yeah, woo

[Refren: Alberto, Malik Montana]
Szyby w dół w Mercedesach (pow)
Ze mną pitbull, na tylnych siedzeniach (pow)
Wszystkie dziwki (yeah, yeah, ha ha ha ha), lubią gości w dresach (pow)
*** w dupę policji, na zawsze *** *** (aha)

[Zwrotka 1: Bibič]
Jestem Turas i mam złoto na szyi
Moja fura jest z Germanii, wkładam palec pod mini (oho)
Ty jesteś burak, a nie king tak jak Bibič
Zobacz drip mój jak kapie, ona mokra jak Fiji

[Zwrotka 2: Diho, Alberto]
Jestem małpa i mam stado goryli (woof)
Jeden Afganistan, drugi z Afryki
Trzeci Yugo, ma dwa granatniki
No to Frugo, to smak egzotyki, kurwo

[Zwrotka 3: Alberto]
Przestań mi pierdolić, kozak to ty jesteś w grupie (boom)
Po spotkaniu ze mną możesz wylądować w trumnie (rrra)
Drożej mogę sprzedać, to chętnie od ciebie kupię
Szybki pieniądz, 022, Praga-Południe
Bridge: Malik Montana]
Pow, pow, yeah, yeah (ha ha ha ha)
Pow, pow, woo

[Refren: Alberto, Malik Montana]
Szyby w dół w Mercedesach (pow)
Ze mną pitbull, na tylnych siedzeniach (pow)
Wszystkie dziwki (yeah, yeah, ha ha ha ha), lubią gości w dresach (pow)
*** w dupę policji, na zawsze *** *** (aha) (aha)

[Zwrotka 4: Josef Bratan]
Gaś tego klekota (ej), bo twój drip śmierdzi ropą (woo)
Licznik przekręcony, parę baniek ma za sobą (eh)
Nie wiem kto cię chował, ale brak ci kultury (wrrr)
Stary cię zajebie (woo), bo żeś zapomniał faktury (co)

[Zwrotka 5: Bibič]
Weekend Berlin, jadę z braćmi, hotel - Carlton Ritz (woo, ha)
Nowym Mercedesem, po asfalcie - opon pisk (skrrrt)
Pytanie wciąż to samo - jak się szybko dorobić?
Dwie pensje mam na sobie, na co dzień, nie tylko klip (oh)

[Break: Alberto, Malik Montana]
(Pow, pow) Szyby w dół w... (ha ha ha ha)

[Zwrotka 6: Diho, Malik Montana]
Karawana Mercedesów jak na cygańskim weselu
Jak nie pójdzie na randkę, to skończę w burdelu
Tylko grubość portfela mnie odróżnia od menelów
Poszło mi z nią gładko, jakbym używał kremu (pow, pow)
Nie jestem w szpitalu, a naszczałem do basenu (ha ha ha ha)
Tak się najebałem, że zapomniałem refrenu
Jedziemy!

Refren: Alberto, Malik Montana]

Szyby w dół w Mercedesach (pow)
Ze mną pitbull, na tylnych siedzeniach (pow)
Wszystkie dziwki (yeah, yeah, ha ha ha ha), lubią gości w dresach (pow)
*** w dupę policji, na zawsze *** *** (aha)(aha)
Szyby w dół w Mercedesach (pow)
Ze mną pitbull, na tylnych siedzeniach (pow)
Wszystkie dziwki (yeah, yeah, ha ha ha ha), lubią gości w dresach (pow)
*** w dupę policji, na zawsze *** *** (aha) (aha)
Szyby w dół w Mercedesach (pow)
Ze mną pitbull, na tylnych siedzeniach (pow)
Wszystkie dziwki (yeah, yeah, ha ha ha ha), lubią gości w dresach (pow)
*** w dupę policji, na zawsze *** *** (aha) (aha)